

Wojciech NOWIAK

Poznań

Arabska Wiosna a kwestie bezpieczeństwa Izraela i jego sąsiadów

Streszczenie: *Arabska Wiosna* nie zakończyła się po zmianach politycznych jakie miały miejsce w wielu państwach Afryki Północnej w roku 2011. Przedstawiona analiza odnosi się bezpośrednio do roku 2012 oraz początków 2013, wskazuje na dynamiczny charakter procesów z nią związanych, zarówno w odniesieniu do całego regionu, jak i poszczególnych państw. W artykule szczególnym obszarem analizy jest Izrael oraz jego sąsiedzi, a także inni ważni gracze na scenie politycznej Bliskiego Wschodu – Arabia Saudyjska, Iran, Rosja, Turcja, USA oraz Unia Europejska. Najbardziej dramatyczny charakter ma w chwili oddawania tego materiału do druku, krwawa wojna domowa w Syrii, która jest strategicznym sąsiadem Izraela.

Słowa kluczowe: *Arabska Wiosna*, bezpieczeństwo narodowe Izraela, konflikt na Bliskim Wschodzie, wojna domowa w Syrii

Wstęp

Począwszy od końca roku 2010 w światowej opinii publicznej funkcjonują pojęcia „Arabska Wiosna Ludów”, „Arabska Wiosna”, „Arabskie Przebudzenie”, ponieważ w tym okresie doszło do masowych protestów społecznych, politycznych i ekonomicznych w prawie wszystkich państwach regionu¹. Pomimo tego, iż przedstawiona poniżej analiza odnosi się bezpośrednio do roku 2012 oraz początków 2013, nie możemy stwierdzić, iż zmiany społeczno-polityczne określane tymi terminami zostały zakończone, mają one nadal charakter dynamiczny, zarówno w odniesieniu do całego regionu, jak i poszczególnych państw.

Obiektywny obserwator, komentator i analityk, oceniający sytuację na Bliskim Wschodzie, zdaje sobie sprawę, iż bez uwzględnienia specyficznego miejsca i roli Państwa Izrael w tym regionie, nie jest możliwe rozpatrywanie jakichkolwiek procesów w nim zachodzących.

Bezpieczeństwo Izraela jest kategorią mającą odniesienie nie tylko do tego państwa, lecz również do jego sąsiadów, niezależnie od tego czy są partnerami, czy też nie. Egipt, Jordania, Liban, Syria, Autonomia Palestyńska to bezpośredni sąsiedzi, podmioty mające swoje specyficzne relacje z Izraelem. A przecież są również inne, o odmiennym statusie tj. Hamas czy Hezbollah mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo tego państwa. Są wreszcie podmioty niebędące bezpośrednimi sąsiadami Izraela, mające istotny wpływ na

¹ Szerzej na temat rozwoju sytuacji w pierwszym okresie Arabskiej Wiosny z uwzględnieniem problemów Izraela (Nowiak, 2011).

sytuację, takie jak: Iran, Arabia Saudyjska, Turcja czy Unia Europejska, USA oraz Rosja. One wszystkie postrzegają kwestie bezpieczeństwa regionalnego z udziałem Izraela oraz analizują zmieniającą się w ostatnich miesiącach sytuację, choć nie zawsze procesy Arabskiej Wiosny dotyczą ich samych.

W swoich rozważaniach będę wykorzystywał analizę kompleksową, ponieważ w mojej ocenie pozwala ona na stworzenie realistycznego obrazu sytuacji, bazującego na różnorodnych uwarunkowaniach, wpływających na rozwój sytuacji.

Wpływ *Arabskiej Wiosny* na sytuację w regionie

Arabska Wiosna nie wpływa jedynie na podmioty bezpośrednio objęte tymi procesami, ma otwarte odniesienie do innych państw regionu, ich postrzeganie, uczestnictwo w polityce regionalnej, ocenę sytuacji, doraźną i długofalową grę interesów. W regionie tym kompromisy, równowaga lub jej brak decydowały wielokrotnie o postawach państw i elit nimi rządzących. Globalne procesy, wojny światowe, nurty społeczne i polityczne znajdowały swój wyraz w rozwoju sytuacji w regionie². Nie zmieniały one tradycyjnych granic, linii podziałów dotyczących Szytów, Sunnitów, Wahabitów, Alawitów, Saudów i Haszemidów, Arabów oraz Persów, a przeciwieństwymi współmieszkańcami byli i są Koptowie, Maronici, Żydzi oraz pozostałe odłamy Chrześcijaństwa.

Z liczącej 22 członków Ligi Państw Arabskich jedynie sześć państw doświadczyło wstrząsów z nią związanych, ich charakter jest zróżnicowany. W dwóch z nich uliczne protesty doprowadziły do zmiany władzy – Egipt oraz Jemen, w Tunezji oraz Libii doszło do obalenia istniejących reżimów, Syria pogrążona jest w wojnie domowej, a w Bahrajnie rewolta została praktycznie zdławiona.

Tam, gdzie *Arabska Wiosna* doprowadziła do wyparcia urzędujących elit politycznych, decydowało rozgoryczenie społeczeństw związane z ich społecznym i moralnym ubóstwem, będącym konsekwencją złych rządów. Obalenie rządów w czterech państwach regionu oraz znacznych zawirowaniach politycznych w innych³, nie oznacza wcale, iż wiele zmian, istotnych ze strategicznego punktu widzenia może mieć jeszcze miejsce, ponieważ procesy mają dynamiczny wymiar. Z tego powodu można użyć określenia, iż transformacja odnosząca się do Bliskiego Wschodu trwa, a *Arabska Wiosna* może być jedynie jej etapem. Trudno o tym wyrokować niespełna rok po jej zaistnieniu.

Historycznie uczestnikami globalnej i regionalnej rywalizacji w Świecie Arabskim były tradycyjnie dwa wpływowe państwa, Egipt oraz Arabia Saudyjska. W chwili obecnej dochodzi do kolejnej rundy rywalizacji z udziałem silnych aktorów, niewywodzących się ze wspólnoty arabskiej – Turcji oraz Iranu. Ich zaangażowanie w procesy związane z przeobrażeniami ma i będzie miało bardzo istotny wpływ na przebieg tych

² Przykładem może być cały XX wiek, wpływ I i II wojny światowej na sytuację regionalną. Procesy rodzenia się państw, obok historycznie trwałych – Egipt, Iran, powstawały nowe – Libia, Liban, Jordania. Lata 50-te i 60-te XX wieku to wystąpienia nacjonalistów pod przywództwem Gamal Abd al-Nasser'a przeciwko konserwatywnym, prozachodnim monarchiom. W tle pozostawała rywalizacja supermocarstw USA oraz ZSRR, zimna wojna miała miejsce również w świecie arabskim.

³ Artykuł ten został ukończony w lutym 2013 roku.

zmian. Dotychczasowa linia podziału pomiędzy arabskimi reżimami w formie monarchii a rządami wojskowych, bądź cywilnych nacjonalistów nie jest już aktualna.

Tradycyjne kategorie interesów, a także podziały oparte na kryteriach racjonalnych dezaktualizują się, do głosu dochodzi fragmentacja oparta na rywalizacji pomiędzy Szytami reprezentowanymi przez Iran, a Sunnitami pod przywództwem Arabii Saudyjskiej. W takich realiach władza może zależeć, nie od jej faktycznego miejsca, lecz od identyfikacji, coraz częściej jej sprawowanie jest uzależnione od charakteru kompromisu⁴.

Upadek rządów Mubaraka, a także rosnące wpływy Bractwa Muzułmańskiego – zwycięzcy na egipskiej scenie politycznej⁵, mogły być odbierane jako faktyczne pójście Egiptu drogą obroną przez Iran. Zwłaszcza, że Armia realnie deklarująca stanie na straży Konstytucji oraz demokratycznego ładu, powoli wchodziła na drogę konsensusu z Islamistami. Fakt związany z umożliwieniem okrętom wojennym Iranu przepłynięcia przez Kanał Sueski⁶, mógł zapowiadać odnowienie relacji znanych sprzed 1979 roku⁷. Tymczasem pierwsza podróż zagraniczna Prezydenta Egiptu wywodzącego się z Bractwa Muzułmańskiego Mohamed'a Morsi była skierowana do Arabii Saudyjskiej, tradycyjnego rywala Iranu⁸. Podczas obrad Szczytu Państw Niezaangażowanych we wrześniu 2012 roku Morsi publicznie krytykował Teheran za politykę wobec Syrii (Ezzat, 2012). Te gesty ze strony przywódcy Egiptu mogą świadczyć, iż w tradycyjnej rywalizacji pomiędzy Sannickimi Arabami a Szyickimi Persami na Bliskim Wschodzie, dotychczasowe miejsce Egiptu jest zachowane, mimo rządów Bractwa Muzułmańskiego.

Strategiczny balans w regionie nie został zachwiany w podobny sposób poprzez obalenie Kadafiego w Libii, ponieważ przeważająca większość obywateli tego państwa to Sunnici. Szyici to jedynie garstka, a pozostałe grupy religijne wywodzą się z zagranicznych specjalistów pracujących w tym państwie. Należy zauważyć, iż państwa arabskie nie starały się pomagać Kadafiemu, wręcz przeciwnie Liga Państw Arabskich poparła Rezolucje ONZ w sprawie ochrony ludności cywilnej, co ułatwiło działania militarne ze strony Francji, Wielkiej Brytanii oraz USA⁹. Nowe władze współpracują gospodarczo z Zachodem, nic nie wskazuje by miało dojść do zbliżenia z Iranem. Pewne obawy wzbudza w przypadku Libii wzrost znaczenia sił islamistycznych, czego namacalnym wyrazem był atak we wrześniu 2012 roku na Konsulat USA w Benghazi oraz zabójstwo Ambasadora USA (Roggio, 2012). Nowe władze Libijskiej Rady Narodowej zachowują dotychczasowe regionalne oraz gospodarcze priorytety, związane z eksploatacją zasobów naturalnych kraju.

⁴ Widoczne to jest na przykładzie Iraku, Libanu, Bahrajnu czy Syrii.

⁵ Wybory parlamentarne w 75% wygrały ugrupowania islamskie Bractwo Muzułmańskie oraz Salafici. 30 czerwca 2012 roku na urząd Prezydenta Egiptu został wybrany wywodzący się z Bractwa Muzułmańskiego Mohamed Morsi.

⁶ Egipt zgodził się na przepłynięcie statków irańskich przez Kanał Sueski.

⁷ Przełomowym momentem dla relacji tych państw było podpisanie przez Egipt Traktatu Pokojowego z Izraelem w dniu 26 marca 1979 roku.

⁸ Prezydent Egiptu przebywała w Teheranie przez kilka godzin w sierpniu 2012 roku, by na szczycie Ruchu Państw Niezaangażowanych przekazać symboliczne przywództwo Iranowi (*Local*).

⁹ Rezolucja RB ONZ Nr 1973 z 17 marca 2011 roku dotyczyła strefy wolnej od lotów w celu ochrony ludności cywilnej. Stworzyła ona podstawy do militarnej interwencji w Libii (*UN Resolution*).

Przy tej okazji należy podkreślić, w odniesieniu do wpływów *Arabskiej Wiosny* na sytuację w regionie, iż Libia jest przykładem jednego z dwóch przypadków interwencji militarnej. W tym wypadku interwencja służyła obaleniu reżimu, natomiast w drugim – Bahrajnie interwencji bronili władzy. Na tym przykładzie widoczna jest rozbieżność interesów związanych z regionalnym balansem sił.

Jak na dłoni widoczne są tutaj dwa typy motywacji, związanych z interwencją z zewnątrz. Z jednej strony dominują względy humanitarne, ochrona ludności cywilnej – opinia publiczna bardziej akceptuje takie działania, chociaż w praktyce nie zawsze o to chodzi. Klasycznym przykładem jest tu interwencja w Libii oraz oczekiwanie na podobne działania w przypadku Syrii. Z drugiej strony o interwencji decydują strategiczne rozważania oraz kategoria interesu stron uczestniczących i zainteresowanych interwencją – takim przykładem jest zaangażowanie Monarchii Arabskich w Bahrajnie.

Niestety zmiany w Libii można rozpatrywać również z perspektywy wzrostu możliwości operacyjnych i logistycznych ugrupowań takich, jak Al-Kaida oraz Globalny Dżihad. Libijskie Islamistyczne Grupy Zbrojne zyskały możliwość działania po upadku Kadafiego, podobne możliwości zyskało ugrupowanie *Ansar al-Sharia*, faktyczny odłam Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu, który od samego początku swojego powstania miał służyć jako logistyczne zaplecze Al-Kaidy w regionie (Joscelyn, 2012). O rosnących wpływach tej organizacji świadczą wydarzenia, jakie miały miejsce na przełomie 2012 i 2013 roku w Mali.

Upadek reżimu Kadafiego oraz zaangażowanie w konflikcie państw NATO, może być odebrane jako pragmatyczna lekcja dla państw, reżimów starających się zdobyć broń masowej zagłady. Kadafi pozbywając się w 2003 roku swoich arsenałów, przypieczętował pośrednio upadek jego reżimu, nie miał „straszaka” przeciwko Zachodowi. Podobnie bezbronnym był Saddam Hussein w Iraku. Tymczasem kontynuująca swoje programy nuklearne Korea Północna, cały czas dysponuje elementem odstraszenia oraz argumentem przemawiającym za negocjacją. Może okazać się to jednoznacznym przykładem dla Iranu oraz innych państw Bliskiego Wschodu w ich dążeniu do rozwijania podobnych programów, a tym samym wyścigu zbrojeń w tym zakresie obejmującego region.

Przykładem, iż straszak ten działa może być oświadczenie, w którym latem 2012 roku Baszar Assad ostrzegł wszystkich, iż w przypadku interwencji z zewnątrz zostanie użyta przez niego broń chemiczna. Nie wiemy, czy to jest istotnym czynnikiem wstrzymującym tego typu działania, widać jednak, iż do działań w formie interwencji nie dochodzi.

Fakt, iż w 2011 roku w Bahrajnie, jedynym państwie Arabskim z większością Szyicką, doszło do protestów przeciwko rządzącym elitom, a także zbrojnej interwencji w ich obronie, co może niepokoić z perspektywy rosnących wpływów Iranu¹⁰. Z drugiej strony może być ilustracją, iż w podobnym kontekście może dojść do wystąpień większości Sunnickiej przeciwko reżimom Szyickim. Przykład ten zaostriżył tradycyjną rywalizację pomiędzy Arabskim światem Sunnitów (Guzansky, 2012b, s. 1–3) a Perskim

¹⁰ 15 marca 2011 roku Arabia Saudyjska wysłała swoje wojska w ramach działań Rady Państw Zatoeki – Gulf Cooperation Council (GCC). Interwencja Saudyjskiej Gwardii Narodowej, wspierana symbolicznie przez siły Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Kuwejtu uratowała Kalifa, odwrotnie niż w Libii, gdzie interwencja Zachodu doprowadziła do upadku Kadafiego (Guzansky, 2011, s. 57–69).

światem Szytów, co w praktyce może oznaczać nieoficjalne wsparcie dla działań Izraela przeciwko Iranowi oraz wzmacniać chęć współpracy reżimów politycznych ze Stanami Zjednoczonymi, wbrew nastrojom ulicy. Iran w sprawie Bahrajnu podjął się symbolicznych działań w postaci wysłania floty humanitarnej z udziałem 200 irańskich Szytów oraz niejednokrotnie, po interwencji Arabii Saudyjskiej, używał sformułowań „saudyjska okupacja” w odniesieniu do jej obecności (Guzansky, 2012a, s. 1–4).

Arabska Wiosna wpłynęła niewątpliwie na postawę innego, silnego państwa regionu, członka NATO – Turcji. Przez lata państwo to prowadziło politykę „unikania konfliktów z sąsiadami”, co dotyczyło między innymi Iranu. W ostatnim czasie, z uwagi na sytuację w Syrii i wspieraniu przez Turcję rebeliantów, ta sytuacja uległa zmianie. Turcja jest utożsamiana jako państwo Sunnitów, jej zaangażowanie jest wyrazem opowiedzenia się po stronie opozycji, przeciwko Iranowi, co stanowi symboliczny wybór. Z drugiej strony wzmacnia to w tradycyjnie arabskim regionie, element rywalizacji pomiędzy dwoma silnymi, niearabskimi państwami Turcją i Iranem. Ma to niewątpliwie odczuwalny wpływ na stosunki Izraela z jego dotychczasowym, wypróbowanym sojusznikiem Turcją, a także na wzrost znaczenia Turcji w polityce USA. Nie tylko dla Stanów Zjednoczonych, istotną kwestią jest wybór irańskiego lub tureckiego modelu. Ten ostatni oznacza kontynuację polityki państw rządzonych przez partie/ugrupowania islamskie w ich związkach z Zachodem, gdyż taki jest interes ekonomiczny.

Arabska Wiosna a sytuacja w sąsiedztwie Izraela¹¹

Egipt

To niewątpliwie największe i jedno z najsilniejszych państw regionu, niezwykle ważny partner Izraela, w dalszym ciągu pochłonięte jest procesami, związanymi z *Arabską Wiosną*. Ma to wymiar zarówno społeczny, jak i polityczny.

Zmiany na egipskiej scenie politycznej oznaczają wypłynięcie na szerokie wody silnego gracza, państwa zdolnego do rywalizacji o wpływy w regionie w swoim społecznym i religijnym wymiarze. Egipt rządony przez ugrupowania Islamskie, nieopowiadający się jednoznacznie za kierunkiem irańskim, lecz bardziej tureckim, to zupełnie inna jakość na granicy z Izraelem. Z jednej strony upadł reżim Mubaraka, a ten pragmatycznie współpracował z Izraelem wbrew nastrojom ulicy, z drugiej zaś potężne arabskie i jednocześnie sunnickie państwo, może rywalizować z szyickim Iranem o wpływy w regionie. Egipt staje się i najprawdopodobniej będzie dążył do występowania w roli negocjatora pomiędzy Hamas'em i Fatah'em, co może przybrać zarówno charakter zmian pozytywnych, jak i negatywnych. Wszystko zależy od tego do czego będą zmierzać władze Egiptu, mogą one traktować antyizraelskie nastawienie jako przeciwwagę przeciwko wewnętrznym protestom, tak często widocznym na egipskich ulicach.

¹¹ Świadomie użyte jest sformułowanie w sąsiedztwie, gdyż pozwala to na szersze spojrzenie, również z perspektywy takich aktywnych podmiotów, jak Stany Zjednoczone i Unia Europejska, a nie tylko graniczących z Izraelem.

Syria

Syria jest jedynym miejscem, w którym procesy związane z *Arabskim przebudzeniem*, rozpoczęte w pierwszej jego fazie, trwają. W przypadku tego państwa, jego sytuacją wewnętrzną oraz międzynarodową, konsekwencje procesów *Arabskiej Wiosny* widoczne są codziennie. Nie nastąpiło w nim to, co miało miejsce w przypadku Libii oraz Egiptu – lojalności władzom dotrzymuje armia, natomiast na arenie międzynarodowej obrońcą *status quo* jest Rosja¹². Państwo w stanie chaosu, podziały społeczne znajdujące wyraz na ulicach, tysiące ofiar, wojna domowa, rebelia, powstanie zbrojne, a wszystko to w bezpośrednim związku z *Arabską Wiosną*.

Protesty mające związek z *Arabską Wiosną* rozpoczęły się w tym kraju 15 marca 2011 roku, natomiast cały rok 2012 można skomentować, jako rozwijająca się pełnowymiarowa wojna domowa. Obecnie Sunnicka zbrojna opozycja prowadzi działania zbrojne przeciwko formacjom reżimowym składającym się z Alawitów oraz Chrześcijan. Ci ostatni zdają sobie sprawę, iż upadek reżimu oznacza dla nich perspektywę rewanzu ze strony większości, dlatego bronią go tak zacięcie.

Siły zewnętrzne to nie zbrojna interwencja, lecz wspierający strony logistycznie stronnicy Sunnitów reprezentowani przez Arabię Saudyjską oraz Katar, a także Turcję oraz Iran wspierający reżim. Są wreszcie oferujący wsparcie ludzkie oraz materiałowe ugrupowania Salafitów operujące głównie z Iraku, dążące do wyparcia Alawickich Heretyków z Syrii. Arabia Saudyjska traktuje pomoc jako kontynuację swojej batalii Sunnitów – Arabów przeciwko Iranowi. Turcja popiera Syryjskie Bractwo Muzułmańskie, realizując w ten sposób swoją politykę zmierzającą do przewodzenia Arabom i Sunnitom. Ugrupowanie znane jako Armia Wolnej Syrii operuje bezpośrednio z terytorium Turcji, natomiast Katar używa telewizji al-Jazeera przeciwko rządowi Bashar'a Assada, a także wspiera rebeliantów finansowo. Niezmiennie poparcia Assadowi udziela również Hezbollah, ponieważ jego interesy są zbieżne z przedsięwzięciami Iranu.

Krwawy konflikt trwa, natomiast nic nie wskazuje na to, by mogło dojść do podobnej interwencji jak w Libii, ponieważ uniemożliwiają to protesty Rosji oraz Chin w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, gdyż obawiają się one rozwoju podobnej, korzystnej dla Zachodu sytuacji, jak w Libii. Interwencją nie jest zainteresowana, granicząca z Syrią, Turcja, ponieważ obawia się ona konfliktu z Iranem. Poza tym ewentualna interwencja mogłaby doprowadzić do rozprzestrzenienia się konfliktu, stąd bierność pomimo coraz to bardziej krwawego przebiegu. Pojawiają się nawet spekulacje dotyczące możliwości podziału Syrii i utworzenia kolejnego, nadmorskiego państwa podobnego do Libanu, zamieszkałego przez Alawitów oraz Chrześcijan i Druzów, ponieważ teren ten jest historycznie z nimi powiązany. W takim przypadku, rozpad mógłby spowodować stworzenie mini państwa Kurdów, a to może spowodować zmianę stanowiska Turcji w obawie o wzrost aktywności Partii Pracujących Kurdystanu na jej obszarze.

Sytuacja reżimu jest coraz bardziej skomplikowana, o czym świadczą takie fakty, jak zamach z 18 lipca 2012 roku, do którego doszło w Biurze Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

¹² W przypadku Libii zachowanie Rosji, legitymizacja interwencji przez ONZ, jednoznacznie przyczyniło się do upadku Kadafiego. Rządzący Egiptem Mubarak został natomiast opuszczony przez swojego sojusznika, Stany Zjednoczone.

nych, a ofiarami było wiele prominentnych osób zarówno związanych z armią, jak i siłami bezpieczeństwa – minister obrony Daud Rajah; wiceminister obrony, szwagier Prezydenta Asafw Shawkat, a także szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Hisham Akhtiar. Dochodzi do niespotykanych do tej pory ucieczek personelu dyplomatycznego – o azyl w 2012 roku poprosili między innymi Ambasadorowie w Iraku, Cyprze i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W sierpniu 2012 roku do Jordanii zbiegł Premier Riad Hijab, a wcześniej w lipcu o azyl we Francji poprosił dowódca Gwardii Republikańskiej Manaf Tales wraz z liczną rodziną.

Niezależnie od tego, czy władza Assada pozostanie, czy też zostanie on zastąpiony przez inny rząd, Syria oraz jej rola i pozycja w regionie osłabnie. Podobna sytuacja spotka Hezbollah oraz Iran, co z perspektywy interesów strategicznych Izraela jest pozytywne, choć mniej przewidywalne, niż obecnie.

Jordania

Pomimo, iż nie zachodzą w niej równie burzliwe procesy jak w Egipcie czy Syrii, trudno nie zauważyć wpływów Arabskiej Wiosny na sytuację wewnętrzną w tym państwie, a także jej działania w wymiarze międzynarodowym. Jest to widoczne zwłaszcza z perspektywy jej chęci zbliżenia do państw Zatoki Perskiej, pomimo tradycyjnego oporu ze strony Arabii Saudyjskiej. Król Jordanii nie mógł zlekceważyć faktu opowiedzenia się Zachodu przeciwko autorytarnym reżimom politycznym, stąd jego poszukiwanie potencjalnych sojuszników, a Ci znajdują się w Radzie Państw Zatoki z Arabią Saudyjską na czele. Dlatego Jordania poparła władze Bahrajnu w walce przeciwko Szyickiej rewolucji w tym państwie. Przyniosło to oczekiwane skutki, gdyż 9.05.2011 roku Rada Państw Zatoki zmieniła swoją dotychczasową politykę i ogłosiła, iż widzi w roli jej pełnoprawnych członków Jordanię oraz Maroko. Dochodzi zatem do powstania Osi Monarchii z udziałem Jordanii i Arabii Saudyjskiej, tradycyjna rywalizacja rodów panujących zostaje zastąpiona przez pragmatyczną chęć współpracy.

Król Jordanii w obawie o negatywny rozwój sytuacji zapoczątkował zmiany, czego wyrazem było ustąpienie z urzędu 26 kwietnia 2012 roku Premiera Awn Khasawneh'a i zastąpienie go przez Fayez Tarawneh'a, o którym sam Abdullah stwierdził, iż będzie to nominacja przejściowa. Ma on złagodzić napięcia związane z podziałem władzy w Parlamencie oraz większym uczestnictwem opozycji, a jest nią Bractwo Muzułmańskie, które uzyskało solidne wsparcie w postaci zwycięstwa w Egipcie¹³. Zmiany w dotychczasowym Parlamencie kontraktowym mają dopuszczać wolne wybory, jednak osoby wybierane w ten sposób będą stanowiły poniżej 50% ogółu członków.

Haszemidzi biorą pod uwagę nastroje społeczne oraz możliwość przeniesienia się sytuacji z Syrii na terytorium Jordanii. Zbliżenie do innych monarchii może być realizacją idei „bezpieczeństwo w zamian za pieniądze”. Namacalnym wyrazem tego może być stworzenie przez Radę Państw Zatoki Funduszu Rozwoju w wysokości 5 miliardów dolarów z przeznaczeniem, po połowie dla Jordanii oraz Maroka.

¹³ Zmiany polityczne mają na celu dopuszczenie wolnych wyborów do niższej izby Parlamentu, a także wolność prasy i prawo do krytyki w wyborach lokalnych. Natomiast w obszarze ekonomicznym rządy mają dążyć do ograniczenia przywilejów oraz korupcji elit (Eran, 2012, s. 4–9).

Arabska Wiosna wpłynęła negatywnie na relacje Jordanii z Izraelem, w wypowiedziach oficjalnych przedstawicieli zaczęto używać określeń „Palestyńscy bracia”, „wewnętrzny problem”, a same stosunki między państwami mianem „najniższego dotychczas” poziomu dialogu. Fakty te można odebrać jako próbę reakcji na nastroje wewnątrz Monarchii oraz zmianę wizerunku. Równolegle w 2012 roku doszło do spektakularnych wizyt członków Rodziny Królewskiej – braci króla Abdullaha w Jerozolimie i Meczeie al-Aqsa w towarzystwie wysokich przedstawicieli odłamów religijnych z państw arabskich, reprezentujących Sunitów i Sufitów. Wzmacnia to pozycję Izraela, jako gwaranta dostępu do świętych miejsc i spokoju w ich otoczeniu, jest to niezwykle ważne dla Arabów oraz Muzułmanów.

W tym kontekście mogą być również rozpatrywane relacje zarówno z Autonomią Palestyńską reprezentowaną przez Abu Mazen’a, jak i Hamas’em. Należy mieć na uwadze, iż zmiana statusu Palestyny (Autonomii), uznanie jej przez ONZ za państwo nie członkowskie, obserwatora nie było i nie jest na ręce elitom Jordanii. Oznacza to bowiem faktyczną separację Palestyny od Transjordanii, co nie jest korzystne również dla Hamasu, gdyż dochodzi do powstania „pseudo palestyńskiego państwa”¹⁴.

Za zbliżeniem Hamasu oraz Monarchii Haszemidów, może stać pragmatyzm, odnoszący się do zmiany sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jordania sprzymierzona z Arabią Saudyjską będzie wpływać na zmianę stosunku Zachodu do Hamasu, natomiast Hamas będzie dbał o legitymizm Haszemidów wśród Bractwa Muzułmańskiego zarówno w Świecie Arabskim, jak i w samej Jordanii.

Liban

To dotkliwie podzielone politycznie, społecznie i religijnie państwo jest niezwykle czułe, często wręcz narażone na konsekwencje sytuacji mających miejsce u bezpośrednich sąsiadów oraz w całym regionie. *Arabska Wiosna* wywarła i nadal wywiera bezpośredni wpływ na Liban. Sytuacja w Syrii oraz w Iraku sprzyja rozwojowi ugrupowań związanych z radykalnym Islamem. Systematycznie rośnie siła Hezbollahu, a w Libanie, który jest państwem niejednorodnym pytanie „kto będzie rządził” musi być poprzedzone „w sojuszu z kim”, może oznaczać radykalizm bazujący na wrogości do Izraela oraz wszystkich mniejszości. Na całym Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w ostatniej 40-letniej historii libańskiej wojny domowej, różne strony miały rozmaitych, zmieniających się sojuszników¹⁵, tak też może być obecnie przy eskalacji konfliktu płynącego z Syrii.

Tysiące uchodźców z Syrii rozprzestrzeniło się już po rolniczych regionach zarówno Libanu¹⁶, jak i Jordanii. Ma to dodatkowy, negatywny wpływ na skomplikowaną sytu-

¹⁴ W szerszym kontekście swoich kontaktów z Hamasem, Jordania musi mieć na uwadze niechęć Arabii Saudyjskiej, gdyż ta uważa go za narzędzie wpływów Iranu w regionie.

¹⁵ Klasycznym przykładem jest wojna iracko-irańska, w której wszyscy Arabscy Sunita popierali Irak z uwagi na bliskość zagrożenia ze strony Iranu. Z drugiej strony w 1982 roku Irańska Gwardia Rewolucyjna, którą tworzą Szyici, wspierała rozwój Szyickiego Hezbollahu w Libanie pomimo wrogości Arabów i Persów.

¹⁶ Według danych UNHCR pod koniec 2012 roku w Libanie zarejestrowano ponad 100 tys. uchodźców z Syrii, więcej było jedynie w Turcji oraz Jordanii.

ację w tych państwach. Należy pamiętać o wcześniejszych masowych migracjach Palestyńczyków, zwłaszcza z Jordanii po 1968 roku i ich konsekwencjach w postaci narastania konfliktu i wybuchu wojny domowej. Dla Izraela istotne są dwa incydenty z 15 maja 2011 roku w Nakba¹⁷ i 6 czerwca 2011 roku w Naksa, wtedy to doszło do tego, że setki Palestyńskich uchodźców próbowało przekroczyć granicę z Izraelem na Wzgórzach Golan, a także granicę Izraela i Libanu. Do tej pory pozostają spekulacje, czy było to ostrzeżenie ze strony Assada czy też sytuacja na granicy wymknęła się spod jego kontroli.

Autonomia Palestyńska

Z punktu widzenia Autonomii Palestyńskiej, jej obszar został faktycznie podzielony na dwie, funkcjonalne strefy wpływów – Gazę kontrolowaną przez Hamas oraz Zachodni Brzeg pod rządami Fatah'u. *Arabska Wiosna* zmieniła oblicze wielu państw, te bezpośrednio bądź pośrednio oddziaływały na Palestynę. Przykładem może być sytuacja w Egipcie, gdzie obszar Gazy jest praktycznie uzależniony od sytuacji na granicy. Podobnie w przypadku Jordanii i jej relacji z Zachodnim Brzegiem. Na sytuację w Libanie ma wpływ rozwój wydarzeń w Syrii, a to decyduje o relacjach z Izraelem i możliwości zagrożenia ze strony Hezbollahu, ten jest natomiast sprzymierzeńcem Hama'su.

Natomiast charakterystyczne jest to, iż same wydarzenia *Arabskiej Wiosny* nie zmieniły niczego na obszarach Palestyńskich. Na Zachodnim Brzegu rządził niezmiennie Prezydent Abbas, a stanowisko Premiera sprawował Salam Fayyad, nikt nie odczuwał powiewu zmian. Na obszarze Gazy, gdy w Egipcie trwały protesty na Placu Tahrir, próby zorganizowania demonstracji poparcia były tłumione przez siły bezpieczeństwa najprawdopodobniej w obawie, by nie doszło do wystąpień przeciwko Hamas'owi. Nie mając pewności czy reżim Mubarak'a przetrwa, utrzymując stałe kontakty ze służbami Egiptu, trudno było Hamas'owi ryzykować zaostrenie relacji z tak ważnym sąsiadem. Pewne oznaki *Arabskiej Wiosny* o podłożu ekonomicznym były widoczne w Autonomii we wrześniu 2012 roku, wtedy to na ulicę wyszli protestujący przeciwko pogorszającej się sytuacji ekonomicznej.

Oczywiście ostateczne zwycięstwo Bractwa Muzułmańskiego w Egipcie musiało wpłynąć na relacje z Hamasem, ponieważ ten ostatni jest odłamem Bractwa. Ewolucja w polityce Hamasu, wzrost nacisków na zbliżenie pomiędzy dwoma podzielonymi częściami Palestyny było zauważone już pod koniec 2011 roku. 24 listopada 2011 roku doszło w Kairze do spotkania Prezydenta Autonomii Mahmoud'a Abbas'a oraz szefa Biura Politycznego Hamas'u Khaled'a Mashal'a, celem było dojście do pojednania pomiędzy dwiema zwaśnionymi stronami (Brom, 2011, s. 1–4). W oświadczeniach po spotkaniu można było przeczytać o przekazaniu władzom Autonomii pełnomocnictw o odnowieniu rozmów pokojowych z Izraelem na gruncie granic z 1967 roku oraz Wschodniej Jerozolimy, jako przyszłej stolicy Palestyny (*Fatah-Hamas*). Należy mieć na uwadze, iż wcześniej przedstawiciele Hamas'u w całości kwestionowali funkcjonowanie Państwa Izrael. Ich spotkanie, a także oświadczenia można uznać za strategiczne,

¹⁷ O incydentach tych donosiły światowe media. Zob. „The Guardian”, <http://www.guardian.co.uk/world/2011/may/15/israeli-troops-kill-eight-nakba-protests>, 15.02.2013.

istotne wsparcie dla działań Abbas'a zmierzających do uznania Autonomii przez ONZ. Natomiast zbliżenie Hamasu z Fatah'em faktycznie kierującym Autonomią dało mu szansę na umocnienie pozycji w Gazie. Pojednanie, sam proces rozpoczęty już wcześniej w 2009 roku przy udziale egipskich służb specjalnych, nie mógł być zrealizowany na skutek wpływu Iranu oraz Syrii na Hamas. Teraz ta sytuacja uległa zmianie, nie oznaczało to jednak ukończenia rywalizacji, lecz bardziej próbę wzmocnienia swojej pozycji przez obie strony, ponieważ zarówno Hamas, jak i Fatah dążą do pokonania siebie nawzajem. Faktycznie jest to na dzień dzisiejszy sytuacja korzystna dla Izraela.

Decyzja Zgromadzenia ogólnego ONZ z 29 listopada 2012 roku o przyznaniu Autonomii Palestyńskiej statusu państwa obserwatora („stałego obserwatora”), niebędącego formalnym członkiem tej organizacji, to najbardziej istotny efekt *Arabskiej Wiosny*. Choć faktyczna sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż rząd w Ramallah kontroluje realnie Zachodni Brzeg, natomiast Gaza jest pod rządami Hamas'u. Nawet rozpoczęte procesy pojednania nie skłaniają żadnej ze stron do kontroli nad swoimi terytoriami, a także pozbycia się wpływu na funkcjonujące i kontrolowane przez nich formacje militarne.

Ta formalnoprawna zmiana spowodowała, iż władze Autonomii mogą literalnie ubiegać się o członkostwo w organizacjach międzynarodowych oraz podpisywać traktaty na takich samych prawach, jak suwerenne państwa. Mogą oni na przykład składać ponownie wnioski o rozpatrzenie przez Międzynarodowy Trybunał Kryminalny (International Criminal Court – ICC), spraw domniemych zbrodni wojennych podczas operacji Armii Izraela w Gazie oraz na Zachodnim Brzegu. Może dojść do wniosków o rozpatrzenie kwestii powstałych po 2002 roku nowych osiedli Żydowskich na terytoriach okupowanych¹⁸.

Praktyka, zwłaszcza w odniesieniu do Zachodniego Brzegu, nie uległa i nie ulegnie zmianie bez faktycznej kontynuacji procesu pokojowego i obustronnego uznania, ponieważ obecny status to jedynie utwierdzenie, iż społeczność międzynarodowa ma do czynienia z państwem pod częściową okupacją, ponieważ niejasny jest status Gazy.

Władze Autonomii, państwa z nią współpracujące, również te z regionu będą nasilały swoje działania dyplomatyczne po to, by wzmocnić bezpośrednią, bądź pośrednią presję na Izrael w organizacjach międzynarodowych. Tak czy inaczej, Izrael ma zobowiązania wobec 2 milionów Palestyńczyków zamieszkujących terytoria okupowane, dotyczą one zarówno bezpieczeństwa osobistego, jak i zbiorowego. Obie strony powinny dążyć do odnowienia procesu dwustronnych negocjacji, wiele zależy od udziału sąsiadów – nowych/starych graczy regionalnych.

Należy mieć nadzieję, iż władze Autonomii nie będą dążyły do drastycznych kroków zmierzających do zaognienia konfliktu. Mogą one teoretycznie zawrzeć sojusz wojskowy z państwem wrogim Izraelowi lub podjąć inne, wrogie działania np. ogłoszenie Wschodniej Jerozolimy stolicą Palestyny. Trzeba mieć jednak na uwadze, iż zarówno Porozumienie z Oslo, jak i Memorandum z Wye River zabraniają jednostronnych działań wbrew interesom drugiej strony, to zniwelowałyby dotychczasowe kroki na drodze niełatwego pokoju.

¹⁸ W 2002 roku w życie wszedł statut Trybunału, stąd ta cezura jest istotna. Oczywiście należy mieć na uwadze, iż ta sama sytuacja dotyczy strony przeciwnej – również Autonomia może być pozywana za przestępstwa przeciwko Izraelowi.

Obecne władze Autonomii, jej przywódcy jeszcze przed ostatecznymi rozstrzygnięciami w ONZ-cie niezmiennie deklarowali, iż są za rozwiązaniem w postaci dwóch państw i dwóch społeczności¹⁹. Z drugiej strony, po ciągłym rozbudowywaniu osiedli na obszarze Jerozolimy, dochodzą do głosu opinie, iż na skutek „Judaizacji Jerozolimy” praktycznie niemożliwym staje się realizacja założeń dwóch państw ze Wschodnią Jerozolimą, jako formalną stolicą Palestyny²⁰.

Palestyńczycy od dłuższego czasu odczuwali, iż problem ich konfliktu z Izraelem, w świadomości społeczności międzynarodowej, odszedł na dalszy plan. Głównym powodem tego stanu rzeczy jest koncentrowanie się Zachodu oraz wielu państw regionu, w tym Izraela, na kwestii Iranu oraz jego programu nuklearnego. Podobny efekt w pewnym sensie przyniosły wydarzenia *Arabskiej Wiosny*, zwłaszcza tak dramatyczne, jak wojna domowa w Syrii. Liderzy Autonomii poprzez wprowadzenie kwestii swojej państwowości na forum ONZ, zwrócili ponownie uwagę na ten problem. Liczą zapewne, iż niezależnie od charakteru rozwiązań, jeśli dojdzie do rozstrzygnięć związanych z Iranem, to kwestia Palestyny będzie ponownie w centrum zainteresowania społeczności międzynarodowej.

Hamas tracący sojuszników w Syrii, a tym samym pośrednio w Iranie, musiał zmieniać swoją orientację. Rządzące Egiptem Bractwo Muzułmańskie jest na arenie międzynarodowej sojusznikiem Hama'su, o czym świadczą fakty dołączania jej liderów do oficjalnych delegacji oraz spotkań. Izrael formalnie (*de jure*) nie utrzymuje z nim kontaktów, jednak fakt, iż przez jego terytorium dokonują się transfery dóbr oraz ludzi do Gazy, świadczą o ich istnieniu. Poparcie Egiptu dla Hamas'u oznacza osłabienie jego wsparcia dla Fatah'u. Hamas zyskuje sympatię poprzez jego dążenia spektakularnego przełamania blokady i kontroli – incydenty z flotyllą humanitarną, a także militarną konfrontację z Izraelem.

Hamas oprócz rywalizacji o Autonomię ma problemy na obszarze Gazy z rywalizującym z nim Islamskim Dżihadem, stąd narastający ostrzał raketowy przeciwko Izraelowi w listopadzie 2012 roku. Po napadzie Islamskiego Dżihadu na posterunek graniczny z Egiptem w sierpniu 2012 roku, gdy doszło do udziału w nim aktywistów Hamasu, miało nawet miejsce ochłodzenie stosunków z Egiptem. Rywalizacja wewnątrz Gazy jest dla Hamasu bardziej istotna, stąd można mówić o jego nieobliczalności, co niewątpliwie niepokoi zarówno Izrael, jak i Egipt.

Patrząc na ewentualne konsekwencje *Arabskiej Wiosny* z punktu widzenia sytuacji Autonomii oraz dotychczasowej polityki prowadzonej przez Hamas, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Jego dotychczasowa polityka, fakt wyparcia Fatah'u z Gazy ukazała słabość drugiej strony. W przypadku większego, militarnego zaangażowania Izraela poza Zachodnim Brzegiem może dojść do podobnych działań zmierzających do objęcia kontroli przez Hamas. Jeśli organizacja i jej liderzy ponownie wrócą do polityki ograniczonej, militarnej konfrontacji może to być bardzo odczuwalne zarówno przez Palestyńczyków, jak i Izrael.

¹⁹ Świadczy o tym wypowiedź Abu Mazen'a z 16 kwietnia 2012 roku (Sher, Shalom, 2012, s. 5).

²⁰ Takie wypowiedzi słychać między innymi z ust Abu Ala, długoletniego negocjatora w procesie pokojowym (Sher, Shalom, 2012, s. 6).

Stany Zjednoczone

W ostatnim czasie polityka USA na Bliskim Wschodzie związana jest z procesami wyraźnego wycofywania. Widoczne to jest poprzez przyzmat zakończenia po 8 latach obecności działań w Iraku, a także rozpoczęcia podobnego procesu w Afganistanie. Zmiany, które zaszły w państwach objętych *Arabską Wiosną*, powodują konieczność modyfikacji polityki USA i dostosowywania jej do poszczególnych podmiotów. Autorytet administracji amerykańskiej podupadł w momencie, gdy opuściła ona swojego wypróbowanego sojusznika w Egipcie.

Decyzje podejmowane w odniesieniu do regionu zarówno ze strony USA, jak i jego sojuszników z NATO są w dużej mierze podyktowane poprzez narastający kryzys ekonomiczny oraz konieczność cięcia kosztów. Obserwatorzy z Bliskiego Wschodu i z poza regionu, pilnie obserwują postępowanie USA w odniesieniu do Iranu oraz postępów w realizacji jego programu atomowego. Czy USA będzie na tyle zdeterminowane, by użyć wszelkich możliwych środków, również militarnych, interesuje zarówno Izrael, jak i Arabię Saudyjską?

Administracja Prezydenta Obamy ma trudną pozycję w odniesieniu do jej roli w negocjacjach pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami, ponieważ po zmianie sytuacji w Egipcie, a także przewartościowaniach w elitach Jordanii, na scenę wkracza Hamas. Sytuacja podobnie skomplikowała się po zwycięstwie Bractwa Muzułmańskiego, w odniesieniu do procesu pokojowego Izraela z Egiptem. Stany Zjednoczone, jako współautor tego procesu, muszą dokładać wszelkich starań, by nie dochodziło do dalszej jego erozji²¹.

Bliski Wschód po *Arabskiej Wiośnie* jest, z perspektywy USA, zupełnie innym regionem, linia podziałów, gra interesów może w przyszłości służyć amerykańskiej obecności w regionie, bądź przeciwnie sprzyjać oddaleniu, a wtedy jedynym sojusznikiem może być Izrael.

Unia Europejska

Unia Europejska, choć bezpośrednio nie ma granic z Izraelem, jest symbolicznie z nim powiązana z uwagi na bliskość kulturową, a także bliskość geograficzną. To na Cyprze, państwie członku UE w nieodległej historii, odbywało się wiele procesów związanych z Izraelem. Unia poprzez swoje zaangażowanie w rozwój sytuacji podczas *Arabskiej Wiosny*, bezpośrednio wpłynęła na jej przebieg. Stąd umieszczenie jej jako jednego z istotnych podmiotów, sąsiadów Izraela w tej analizie poświęconej *Arabskiej Wiośnie*.

Na samym wstępie należy zaznaczyć, iż z punktu widzenia wielu państw UE zmiany, do których doszło były dużą niespodzianką, wprowadzającą zamieszanie. Obalone reżimy w swoich kontaktach z UE zapewniały niezakłócone dostawy surowców naturalnych, kontrolę nad radykalnym Islamem oraz bardzo ważną barierę zatrzymującą biednych emigrantów podążających w stronę granic UE²².

²¹ Stany Zjednoczone po wojnie z 1973 roku (Yom Kipur) pomiędzy Izraelem a Egiptem znalazły się nie tylko w roli negocjatora w procesie pokojowym. Były również gwarantem porozumienia, zarówno Egipt, jak i Izrael czerpią z tego wymierne korzyści w postaci miliardów dolarów płynących z USA.

²² Najlepszym przykładem tych relacji może być Libia rządzona przez Kadhafiego, nie dość, że dostarczał on surowców, to jeszcze na mocy porozumień z państwami UE, powstrzymywał emigrantów na granicy Libii.

Nowa sytuacja zmusiła UE do wprowadzenia nowej strategii²³. Podstawą nowej polityki jest dokument „Partnerstwo dla Demokracji oraz Wspólnego Dobrobytu z Udziałem Państw Południa Morza Śródziemnego” (*Partnership*). Główne priorytety przyjętego programu zawierają następujące elementy: demokratyczną transformację połączoną ze zmianami instytucjonalnymi, silny akcent na rozwój i funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz pomoc dotycząca dalszego rozwoju gospodarczego. Istotną innowacją w stosunku do poprzedniej praktyki, jest zasada większego wsparcia dla państw dokonujących zmian w obrębie wartości akcentowanych przez UE, natomiast jej zmniejszanie, gdy dochodzi do łamania demokratycznych standardów²⁴. Ważnym czynnikiem mającym wpływ na faktyczne oddziaływania ma i będzie miał w najbliższej przyszłości, kryzys ekonomiczny, ponieważ wymusza on większe zaangażowanie w państwach śródziemnomorskich członkach UE²⁵.

Mówiąc o demokracji w regionie, UE nie może pomijać kwestii związanych z kontynuacją procesu pokojowego pomiędzy Izraelem i Autonomią Palestyńską. Na tym obszarze dokonał się istotny fakt związany z tym, iż 29 listopada 2012 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyznało Palestynie status państwa obserwatora, nie członka. Za głosowało większość państw członkowskich UE, a tylko nieliczne wstrzymały się od głosu. W tym zakresie na uwagę zasługuje również fakt związany ze zdecydowanym, nietypowym potępieniem w dniu 19 grudnia 2012 roku, przez państwa UE będących członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ – Wielką Brytanię, Francję, Niemcy oraz Portugalie, decyzji Izraela o dalszej rozbudowie osiedli na terytoriach okupowanych. Widać w nim wyraźnie, iż po głosowaniu za przyznaniem Autonomii Palestyńskiej nowego statusu, polityka UE uległa zmianie, z punktu widzenia Izraela wręcz zaostreniu²⁶.

Bezpieczeństwo strategiczne Izraela a zmiany związane z Arabską Wiosną

Mniej lub bardziej burzliwe zmiany mające miejsce od Maghreb'u po Jemen, a także Libię, Egipt i Syrię w istotny sposób wpłynęły na konieczność pilnego śledzenia przez

²³ Należy mieć na uwadze, iż wcześniejsza polityka bazująca na Unii Śródziemnomorskiej, Europejskiej Polityce Sąsiedztwa w oparciu o porozumienia bilateralne, była głównie gwarantem porozumień ekonomicznych. Formalnie wszystkie te konstrukcje miały gwarantować zmiany strukturalne, zarówno w obszarze ekonomii, jak też rynku pracy, procesów demokratyzacyjnych, w tym pluralizmu oraz praw jednostek. W praktyce była to jedynie fasada, niemożliwa do realizacji, gdyż zagrażająca interesom ekonomicznym.

²⁴ W praktyce UE będzie zmuszona do wypowiedzenia powstałej w 2008 roku, z inicjatywy Prezydenta Sarkozy'ego Unii Śródziemnomorskiej, ponieważ jej dotychczasowa formuła nie pasuje do obecnej sytuacji. Aktualna polityka UE jest bardziej skoncentrowana na działania w odniesieniu do poszczególnych państw, ich potrzeb oraz charakteru zmian.

²⁵ Grecja, Hiszpania, Włochy, je wszystkie dotkliwie dotknął kryzys, walka z nim pociągnęła za sobą ogromne wydatki ze strony wszystkich państw UE.

²⁶ Wcześniej w maju 2012 roku ministrowie spraw zagranicznych UE podjęli decyzję dotyczącą metkowania produktów wyprodukowanych na Zachodnim Brzegu dla podkreślenia ich stanowiska wobec tzw. Zielonej Linii wyznaczającej granice Autonomii i Izraela. By uspokoić Izrael, a także podkreślić pokojowy charakter zmian w dniu 10 grudnia 2012 roku wydali oni stanowisko w sprawie rozwiązania akceptującego porozumienie na bazie dwóch państw. Ma to być wyrazem ich poparcia dla stabilności i bezpieczeństwa Izraela, kwestionowanego przez jego przeciwników na czele z Iranem (Stein, 2013, s. 2).

Izrael zmian w regionie. Zwłaszcza, że zarówno w odległej i bliższej perspektywie czasowej dotychczasowe zagrożenia oraz wyzwania z tym związane, będą rzutowały na przyszłość.

Bezpieczeństwo strategiczne Izraela oraz jego obywateli, od samego początku powstania w roku 1948, jest uzależnione od sytuacji społeczno-politycznej w państwach będących jego sąsiadami. Niewiele współczesnych państw świata jest w podobnym stopniu uzależnionych od nastrojów społecznych, zmian demograficznych i pokoleniowych oraz charakteru elit politycznych i autorytetów religijnych w państwach sąsiadujących, jak Izrael. Losy elit rządzących tymi państwami, ich stosunek do Izraela jest nierozzerwalnie związany z wzajemnymi relacjami, dotyczy to zarówno stanu wojny, jak i pokoju. Izrael zbudowany od samego początku na standardach demokratycznych, mógł w swojej 65-letniej historii, niejednokrotnie doświadczać paradoksów związanych z tym, iż bardziej pokojowo były do niego nastawione reżimy, a nawet społeczeństwa rządzone niedemokratycznie, niż gdy zostały one zastąpione przez inne²⁷.

Dlatego zarówno Izrael, jak inni uczestnicy polityki regionalnej oraz globalnej, powinni oceniać wydarzenia zachodzące w ramach *Arabskiej Wiosny* z perspektywy wpływu tych procesów na bezpieczeństwo strategiczne.

W przypadku Syrii przeważa opcja, iż Baszar Assad to „Szatan”, który jest znany i przewidywalny zarówno w kontekście wojny, jak i pokoju. Natomiast jego upadek może mieć dużo bardziej negatywne konsekwencje dla Izraela. Szef Sztabu Generalnego Izraelskich Sił Obronnych użył nawet stwierdzenia, iż w razie upadku reżimu przygotowywane jest porozumienie z ewentualnymi Alawickimi uchodźcami, którzy będą zmierzali w kierunku Wzgórz Golan²⁸. Należy rozważyć możliwość ich zasiedlenia i stworzenia strefy ochronnej Izraela od strony Wzgórz Golan, której trzon stanowiliby Alawici.

Izrael musi mieć na uwadze, iż ewentualny chaos wynikający z rozpadu Syrii może mieć konsekwencje dla całego regionu. Niezwykle poważnym zagrożeniem są arsenały nowoczesnego uzbrojenia, a także zapasów broni chemicznej, które mogą przeniknąć do bezpośrednich wrogów np. Hezbollahu. Dlatego zarówno Premier Netanyahu, jak i minister obrony Ehud Barak publicznie zapowiedzieli w lipcu 2012 roku możliwość prewencyjnego ataku w celu zniszczenia syryjskich magazynów broni.

Nie ulega wątpliwości, iż Izrael obawia się wpadnięcia Syrii w ręce radykalnych ugrupowań islamistycznych oraz ochrony swojej granicy zarówno z Syrią, jak i w konsekwencji tych zmian z Libanem²⁹. Granica na Wzgórzach Golan może niebawem przypominać chaos podobny do tego, jaki ma w tej chwili miejsce na Synaju, a taka sytuacja nie będzie korzystna z punktu widzenia bezpieczeństwa Izraela.

Izrael może i musi brać pod uwagę zmiany w kontekście całego Świata Arabskiego. Wszelkie inicjatywy z jego strony mogą nieść potencjalne korzyści i zagrożenia. Porozumienie z jednym państwem może oznaczać wrogość innych, czego doświadczył Egipt po

²⁷ Przykładem mogą być relacje Izraela z Egiptem, dotyczy to zwłaszcza sytuacji po obaleniu Prezydenta Hosniego Mubaraką.

²⁸ Wypowiedź Szefa Sztabu IDF Benny Gantz's (*Yediot Ahronot*).

²⁹ W 2012 roku dochodziło do potyczek z rebeliantami na granicy z Izraelem, co świadczy o stopniowej utracie jej kontroli przez wojska Assada. O tych incydentach donosiła prasa izraelska (*Haaretz*, 2012).

zaakceptowaniu procesu pokojowego z Izraelem. W ciągu ostatnich lat Liga Państw Arabskich oraz poszczególni jej członkowie występowali z inicjatywami zmierzającymi do normalizacji stosunków z Izraelem. Wystarczy wspomnieć wypowiedź Króla Fajsala z 2004 roku, niewykluczającą modyfikacji podejścia do problemu regulacji stosunków z Izraelem. Podczas Szczytu Ligi w 2005 roku Jordania starała się przekonać pozostałych do zmiany podejścia do kwestii Jerozolimy oraz powrotu uchodźców. Oczywiście również w tym przypadku należy mieć na uwadze różnice, spory, konflikty istniejące pomiędzy Szytami i Sunnitami, ponieważ to one ostatecznie mogą zdecydować o charakterze i możliwościach jakichkolwiek inicjatyw.

Po umiędzynarodowieniu problemu okupacji Zachodniego Brzegu przez Izrael, na skutek nadania Autonomii statusu państwa, Izrael może i musi rozważać kilka scenariuszy:

- władze Autonomii mogą dążyć do wywarcia większej presji na Izraelu przy zaangażowaniu sił zewnętrznych np. Egiptu w celu powrotu do efektywnych negocjacji;
- Autonomia będzie wykorzystywała swój nowy status w celu wpływania na Izrael w organizacjach międzynarodowych oraz przy pomocy postępowań sądowych;
- liderzy Autonomii, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia oraz zmianę statusu, będą uruchamiali różne formy wystąpień przeciwko Izraelowi i jego okupacji po to, by oddziaływać tym samym na światową opinię publiczną;
- władze Autonomii mogą dążyć do rozpętania ograniczonego konfliktu zbrojnego z użyciem swoich sił bezpieczeństwa oraz istniejącego potencjału po to, by doszło do konfrontacji z Armią Izraela. Choćby militarny sens takich działań nie istnieje;
- sensem praktycznym różnorodnych działań, w tym dyplomatycznych, może być zmuszenie Izraela do wycofania się z dotychczasowych porozumień i zajęcie większości terytoriów kontrolowanych przez Autonomię. To z kolei będzie prowadziło do oburzenia w świecie, w tym reakcje całego Świata Arabskiego przeciwko Izraelowi;
- władze Autonomii mogą dążyć do zawarcia wrogiego sojuszu np. z Iranem w celu prowokowania konfliktu zbrojnego, który wyszedłby tym samym poza dotychczasowe ramy;
- nie można wykluczyć dążeń do wywarcia efektywnej presji na Izrael za pośrednictwem środków dyplomatycznych, w celu oddania pełnej kontroli nad bezpieczeństwem władzom Autonomii. Takie rozwiązanie wymuszałoby konieczność zdecydowanych działań sił palestyńskich przeciwko Hamasowi, Islamskiemu Dżihadowi, a także innym ugrupowaniom chcącym atakować Izrael.

Z uwagi na zaistniałą sytuację, związaną ze zmianami wokół Izraela, każdy z tych scenariuszy musi być brany pod uwagę. Należy przy tym pamiętać, iż nie jest to jedyna kwestia mająca istotny wpływ na strategiczne bezpieczeństwo Izraela. Dodatkowym zagrożeniem może być perspektywa wyparcia przez Hamas obecnych władz Autonomii, podobny scenariusz, jak w Gazie. Wtedy każdy z tych wariantów będzie realizowany przez mniej przewidywalnego, wrogo nastawionego sąsiada, wyposażonego w status państwa.

Zakończenie

W tak bardzo dynamicznej przestrzeni społeczno-politycznej, z jaką mamy do czynienia na obszarze objętym procesami określanymi mianem *Arabska Wiosna Ludów*, trudno

jest prognozować z uwzględnieniem dłuższych cykli oraz większej ilości uczestników, a także z uwzględnieniem wzajemnych wpływów poszczególnych procesów. Najbardziej przewidywalne procesy dotyczą Izraela zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym.

Po roku wielu komentatorów wydarzeń na Bliskim Wschodzie zaczęło używać stwierdzenia, iż to, czemu dała początek „Arabska Wiosna” objawiło się w formie „Islamskiego Roku”. Wynikało to częściowo z rozczarowania, iż proces ten nie doprowadził do liberalnej, świeckiej rewolucji z finałem w postaci zachodnioeuropejskiego, czy jak kto woli, amerykańskiego modelu demokracji. Trudno jest im zrozumieć, iż protest młodego pokolenia³⁰ może doprowadzić do zwycięstwa konserwatywnych partii religijnych. Taki jest Bliski Wschód oraz Świat Arabski. Na jego charakter wpływają zbiory różnych czynników. Trzeba pamiętać, iż była to rewolucja bez charyzmatycznych przywódców pokroju Lenina czy Ajatollaha Chomeiniego.

W grupie państw, do których wiosenne wiatry nie dotarły należą bogate swoimi petrodolarami królestwa oraz emiryaty, a także relatywnie stabilne monarchie nieposiadające bogactw naturalnych w postaci ropy, czy też gazu. W tym przypadku zdecydowała polityka wewnętrzna i legitymizacja władzy. A przecież należy również pamiętać o Algierczykach, Libańczykach, Irakijczykach i Palestyńczykach wyczerpanych wojnami i terroryzmem, posiadających w ramach codziennych doświadczeń destrukcję, wzajemne zabijanie i chaos. Do nich też wiosna nie dotarła, tak bezpośrednio, jak do głównej szóстки.

Pomimo zawirowań w roku 2011 trudno jest jednoznacznie wyrokować, kto jest ich jednostkowym zwycięzcą na Bliskim Wschodzie? Czy jest to Iran, który miał dużą satysfakcję z upadku rządów w Tunezji oraz Egipcie, ponieważ ich charakter był proamerykański? Podobnie pozytywna z perspektywy Iranu była wrzawa w Bahrajnie oraz Jemenie. Jednak dzisiaj Iran musi koncentrować się na Syrii, ponieważ grozi mu utrata strategicznego partnera w postaci rządu Baszara Assada. Wzmocnienie Szyitów oznacza wzrost wpływów Arabii Saudyjskiej, a to dla Teheranu oznacza sytuację, w której niepokoje mogą osiągnąć również tego państwa.

Odnosząc się do upadku reżimu Kadafiego w kontekście Iranu, należy mieć na uwadze, iż może on wzmocnić wśród elit tego państwa przekonanie o wyborze modelu Korei Północnej i kontynuowanie jego programu nuklearnego.

Niekwestionowanym zbiorowym zwycięzcą jest niewątpliwie polityczny Islam, wynika to ze zwycięstw wyborczych w Egipcie, Libii, Tunezji, nie można wykluczyć, iż w niedalekiej przyszłości również w Syrii. Religijnym zwycięzcą są Sunnici.

Zaistniałe zmiany nie doprowadziły do efektu domina, chociaż mass media wpływały na możliwość przepływu informacji. Stało się to zapewne dlatego, iż każde z państw Świata Arabskiego zachowuje swoje własne normy etyczne, religijne, podziały społeczne oraz ekonomiczne, a także historię oraz praktykę polityczną. Musimy pamiętać, iż Bliski Wschód ma własne społeczne sieci, silniejsze od Facebook'a i al-Jazeera. Są nimi meczety, w których masy czczą Boga pięć razy w ciągu dnia, a także społeczne i edukacyjne instytucje oddziałujące na ubogich, co w naturalny sposób posłużyło w wyborczych

³⁰ W przypadku *Arabskiej Wiosny*, często mówiono i pisano o „Rewolucji Facebook'a i al-Jazeera'y”, zapominając przy tym o ograniczeniach związanych z kulturowymi i społecznymi wpływami Islamu.

zwycięstwach Bractwa Muzułmańskiego oraz innych ugrupowań religijnych. Stara, wypróbowana sieć jest bardziej wpływowa, niż ta nowoczesna – oparta na zaawansowanych technologiach. Dodatkowo mogą ją wzmacniać miliardy dolarów używane przez „tradycjonalistów” z Arabii Saudyjskiej.

Częściowym zwycięzcą są władze w Ramallah, gdyż pomimo prób bojkotu ich inicjatywy zarówno przez państwa, tradycyjnie sprzyjające Izraelowi – USA, jak i wewnętrzną opozycję w postaci Hamas’u, doszło do uznania państwowości Palestyny. Daje to możliwość dalszej, szerszej aktywności na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony sytuacja ta zmusza do jeszcze większej i skuteczniejszej dyplomacji ze strony Izraela, który jednoznacznie okupuje terytorium obcego państwa – obszary Autonomii Palestyńskiej (Zachodni Brzeg). Pozostaje pytanie, jak długo z punktu widzenia, iż faktycznie w wymiarze wewnętrznym nic się nie zmieniło, będzie państwo Izrael mogło sobie pozwolić na ignorowanie zmiany statusu na arenie międzynarodowej? Należy wyjść z założenia, iż praktyka dziesięcioleci po II wojnie światowej wskazuje na to, że pokój i bezpieczeństwo buduje się na drodze negocjacji i trudnych kompromisów, a nie rezolucji ONZ. Zmiana formalnoprawna statusu Palestyny może wzmocnić ten proces, miejmy nadzieję, iż go nie osłabi. Izrael widziałby w swoim sąsiedztwie zdemilitaryzowanego, demokratycznie rządzonego partnera w postaci państwa palestyńskiego, to samo leży w interesie społeczności międzynarodowej.

Przegranymi są tysiące zabitych w Libii oraz Syrii, zniszczona infrastruktura społeczna i ekonomiczna, są nimi kobiety oczekujące zmiany swojej sytuacji, a otrzymujące w zamian jeszcze niższy status społeczny. Do tej samej kategorii można zaliczyć Chreścijan, którzy w ramach dawnych reżimów mieli status formalnie równorzędny, a dzisiaj są podwładni czy wręcz zagrożeni.

Przegranymi spoza regionu są niewątpliwie Stany Zjednoczone, gdyż utraciły swoich ważnych sojuszników w Egipcie oraz Tunezji. Doszło do nadszarpnięcia zaufania z Izraelem oraz Arabią Saudyjską, gdyż te obserwowały porzucenie przez USA Mubaraką, a w tej sytuacji rodzi się wątpliwość, dotycząca gwarancji sojusznicych.

Jednoznacznym przegranym jest Izrael, ma to związek z upadkiem dawnego reżimu w Egipcie, widocznymi zmianami w Jordanii i możliwością ich pogłębienia, obecnym i perspektywicznym chaosem w Syrii. W tym kontekście może dojść do prób eksportu problemów, oczekiwań i niezadowolenia poza granice, a potencjalnym adresatem może być Izrael oraz wrogość na nim się koncentrująca.

Scenariusz pisze życie, a w przypadku Świata Arabskiego bazar oraz ulica. Narastające problemy ekonomiczne, kwestie zapewnienia przyszłości młodej, coraz liczniejszej generacji to ogromne wyzwanie. Wbrew pozorom to przekształcenia oraz zdolność do transformacji mogą zdecydować o dalszych losach państw uczestników *Arabskiej Wiosny*.

Ostatnie wydarzenia pokazują światu, iż procesy zachodzące w Świecie Arabskim mają związek z promowaniem praw człowieka oraz demokratyzacją życia społecznego, jak daleko one pójdą, o tym trudno wyrokować. Izrael z racji swojego położenia oraz wrogości otoczenia jest państwem żywo interesowanym, by szły one w kierunku stabilizacji oraz pokojowych rozwiązań.

Mając na uwadze, iż w obecnej sytuacji największym zagrożeniem dla Izraela jest Iran, jednym z bardziej optymistycznych scenariuszy byłoby rozprzestrzenienie się pro-

testów przeciwko reżimom na obszar tego państwa. Nie można wyeliminować scenariusza, w którym reżim w Teheranie doprowadza do nasilenia konfliktu, w imię jedności narodowej, po to by uniknąć problemów o wymiarze wewnętrznym.

Izrael obserwując rozwój sytuacji w Libanie, Jordanii, Syrii, a także na obszarach Autonomii Palestyńskiej, musi oceniać ją z perspektywy swoich dotychczasowych doświadczeń z konfliktów asymetrycznych. Ich dotychczasowy przebieg, dążenie do odepchnięcia ich od własnych, gęsto zaludnionych obszarów, powodował dla Izraela określone koszty dyplomatyczne, utratę wizerunku na arenie międzynarodowej, przykładem może być II wojna libańska z 2006 roku (Nowiak, 2009). Podobnie negatywnie były odbierane samodzielne, militarne akcje Izraela przeciwko programom nuklearnym Iraku oraz Syrii. Ewentualna akcja przeciwko Iranowi wywołać może podobne reakcje, chyba że dojdzie do jej legitymizacji przez społeczność międzynarodową, do której należą również rywalizujące z Teheranem Państwa Arabskie.

Arabska Wiosna i będące jej konsekwencją osłabienie dotychczasowych reżimów, niesie dla Izraela jeszcze jedno bardzo istotne zagrożenie, jest konsekwencją zmian. Państwa ogarnięte tym procesem utraciły praktyczną zdolność do kontroli granic w regionie, spadła ich możliwość zapobiegania terroryzmowi. Wymiernie wzrosły możliwości szmuglowania, a także zwykłej infiltracji Izraela, od strony Półwyspu Synaj, Libanu, Syrii, Gazy, Zachodniego Brzegu oraz Jordanii. Wzrosła społeczno-polityczna nieprzewidywalność wśród sąsiadów, również ta związana z procesem pokojowym.

Bibliografia

- Brom S. (2011), *The Abbas-Mashal Meeting in Cairo*, „INSS Insight”, nr 299, 4 grudzień.
- Eran O. (2012), *A New Jordanian Government*, „INSS Insight”, nr 334, 14 maj.
- Ezzat D. (2012), *Mursi beyond Teheran*, „al-Ahram Weekly” online, nr 1113 (6–12 wrzesień), <http://weekly.ahram.org/eg/2012/1113/eg1.htm>, 14.02.2013.
- Fatah-Hamas Reconciliation Agreement*, <http://middleeast.about.com/od/palestinepalestinians/qt/Fatah-Hamas-Reconciliation-Agreement.htm>, 16.02.2012.
- Guzansky Y. (2011), *Saudi Activism in a Changing Middle East*, „Strategic Assessment” 14, nr 3.
- Guzansky Y. (2012a), *The Battle for Bahrain Continues*, „INSS Insight”, nr 329, 25 kwiecień.
- Guzansky Y. (2012b), *Inspired by the „Arab Spring”: Saudi Arabia’s Volatile Shiite Minority*, „INSS Insight”, nr 374, 14 październik.
- Haaretz (2012), July 12, 2012, <http://www.haaretz.com/news/national/olmert-i-have-no-intention-to-return-to-politics-will-remain-kadima-member-1.450680>, 11.02.2013.
- Joscelyn T. (2012), *Al Qaeda’s plan for Libya Highlighted in Congressional Report*, 21 wrzesień, http://www.longwarjournal.org/archives/2012/09/al_qaedas_plan_for_1.php#ixzz28w3zE7RQ, 14.02.2013.
- Local Leader in Iran for First Time since 1979 Revolution* (2012), „Tunis Afrique Presse”, 30 sierpień.
- Nowiak W. (2009), *Terroryzm jako asymetryczny czynnik stosunków międzynarodowych. Druga wojna libańska 2006*, w: *Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata*, red. S. Wojciechowski, R. Fiedler, Wydawnictwo WNPiD UAM, Poznań.
- Nowiak W. (2012), *Zmiany polityczne w świecie arabskim Anno Domini 2011. Próby oceny z perspektywy strategicznego bezpieczeństwa Izraela*, „Przegląd Strategiczny”, nr 1, s. 177–201.

- Partnership for Democracy and Shared Prosperity with the Southern Mediterranean, http://eeas.europa.eu/euromed/docs/com2011_200_en.pdf, 17.02.2013.
- Roggio B. (2012), *Benghazi Consulate Assault a Terrorist Attack*, *DNI Says*, „Long War Journal”, 29 września, http://www.longwarjournal.org/threat-matrix/archives/2012/09/benghazi_consulate_assault_a_t.php?utm_source=feedburner&utm_medium=email&utm_campaign=Feed%3A+LongWarJournalSiteWide+%28The+Long+War+Journal+%28Site-Wide%29%29#ixzz28u3J6kgT, 12.02.2013.
- Sher G., Shalom Z. (2012), *Have the Palestinians Despaired of the Two-State Formula?*, „INSS Insight”, nr 331, 2 maj.
- Stein S. (2013), *The EU Draws a Red Line on Israeli Settlements*, „INSS Insight”, nr 394, 1 styczeń.
- UN Resolution..., <http://www.un.org/News/Press/docs/2011/sc10200.doc.htm>, 12.02.2012.
- Yediot Ahronot* (2012), 17 styczeń, <http://cdn.www.inss.org.il/reblazecdn.net/upload/%28FILE%291359899492.pdf>, 14.02.2013.

Summary

The Arab Spring and its Consequences for the Security of Israel and its Neighboring Countries

The Arab Spring did not end after the political transformations that occurred in numerous North African states in 2011. The analysis presented here refers directly to 2012 and early 2013 indicating the dynamic character of the processes related to the Arab Spring, both in respect of the entire region and individual states. Particular attention in the analysis is devoted to Israel and its neighbors, as well as other important actors on the Middle Eastern political stage, namely Saudi Arabia, Iran, Russia, Turkey, the US and the European Union. At the time this paper is being submitted for print, the most dramatic events are taking place in Syria, a strategic neighbor of Israel, where a bloody civil war is ongoing.

Key words: Arab Spring, Israeli national security, conflict in the Middle East, civil war in Syria

